

Anna Fedorowicz

Drewniana rzeźba gotycka w powiecie kłodzkim - wystawa konserwatorska

Ochrona Zabytków 25/3 (98), 229-230

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*DREWNIANA RZEŻBA GOTYCKA W POWIECIE KŁODZKIM —
WYSTAWA KONSERWATORSKA*

W salonie wystawowym Biura Wystaw Artystycznych w ratuszu Muzeum Ziemi Kłodzkiej, przy współdziałaniu Powiatowego Konserwatora zabytków w Kłodzku, zorganizowało wystawę: „Drewniana rzeźba gotycka w powiecie kłodzkim”, otwarta 26 czerwca r. 1971. Na wystawie zaprezentowano obiekty od połowy XIV do pocz. XVI w., w większości rozproszone na terenie miasta i powiatu kłodzkiego. Impulsem do stworzenia ekspozycji była między innymi konieczność zabezpieczenia i konserwacji nielicznie już dziś zachowanych przykładów rzeźby gotyckiej na tym terenie, oraz chęć pokazania trudno nieraz dostępnych, rozrzuconych w prowincjonalnych kościołach rzeźb. Zebranie zabytków na wystawie umożliwiło przeprowadzenie gruntownej konserwacji i naukowe opracowanie obiektów, niekiedy o wysokim poziomie artystycznym. Pochodzące z prowincjonalnych kościołów rzeźby te powstawały w kręgu czołowych śląskich warsztatów. Jedne z bardziej reprezentatywnych przykładów rzeźby śląskiej to Pieta z Szalejowa Górnego, lata 20-te XV wieku, Matka Boska Bolesna z 2 ćwierci XIV w., Madonna z Czyżykiem z ok. r. 1400 z kościoła Wniebowzięcia NPMarii i Madonna z Dzieciątkiem z ok. r. 1450 z ołtarza głównego tegoż kościoła w Kłodzku. Są one przykładem szukania inspiracji twórczych nie tylko w śląskich, ale i środkowo oraz zachodnioeuropejskich ośrodkach artystycznych.

Założeniem twórców wystawy było zaprezentowanie wybranych obiektów po uprzedniej konserwacji, która w miarę możliwości miała przywrócić im pierwotny wygląd. Nie zawsze było to możliwe, gdyż stan zachowania rzeźb niejednokrotnie determinował przyjęcie rozwiązań kompromisowych. Z rzeźby Madonna z Czyżykiem zdjęto warstwę XX-wiecznych przemalowań sięgającą do drewna. Zły stan zachowania drewna rzeźb z kościoła Franciszkanów w Kłodzku i z Szalejowa Górnego nie pozwolił na zdjęcie przemalowań, pod którymi nie zachowała się autentyczna polichromia, a rekonstrukcja wydawała się niecelowa.

Obok rzeźb na wystawie kłodzkiej zaprezentowano interesujący przegląd różnych postaw i metod konserwatorskich — począwszy od wcześniejszych, z XIX/XX wieku, do współczesnych. Prześledzić można było różne możliwości techniczne i indywidualne podejście do dzieła sztuki, różną wrażliwość plastyczną i wycucie obiektu czy epoki. Prace przy rzeźbach kłodzkich prowadzili: mgr Maria Jurecka, mgr Gizela Zborowska, mgr Zofia Kozela, mgr Stanisław Filipiak, mgr Adam Rachtan i mgr M. Goik. Przegląd był tym bardziej interesujący, że porównać można było dokonac na podstawie konserwowanej w końcu XIX w. rzeźbionej szafy środkowej ołtarza z Szalejowa, gdzie rola konserwatorów ograniczyła się do działania zachowawczo-zabezpieczającego — oczyszczenie dobrze zachowanej warstwy polichromii i zabezpieczenie drewna.

Na uwagę zasługują prace konserwatorskie przy trzech rzeźbach — Madonna ze świętymi ze Starkowa (ok. r. 1480). Były one bardzo zniszczone, nie najlepszy był stan zarówno samego drewna, jak i polichromii. Konserwatorzy stanęli przed zadaniem zabezpieczenia pozostałości oryginalnej warstwy malarskiej, a jednocześnie przed trudnym problemem estetycznym — jej kolorystycznego scalenia. Wobec kultowego przeznaczenia rzeźb, konserwacja purystyczna była tu niemożliwa. Z powierzchni trzech rzeźb zdjęto przemalowania pochodzące z 1 połowy XX w., odsłaniając fragmenty oryginalnej polichromii. Najwięcej problemów konserwatorskich dostarczyła rzeźba św. Barbary. Na powierzchni pierwotnie srebrnego, laserowanego płaszcza widniały czerwone kwiaty, których okresu powstania nie można było ustalić. Badania wykazały, że były one wtórnie namalowane na autentycznym srebrze płaszcza. Usunięcie ich odsłoniło zachowane wysepki srebra, które miały formę kwiatów, odcinających się od pozostałej przetrzanej powierzchni płaszcza, tworzących dekoracyjną, wzorzystą płaszczyznę niezgodną z pierwotną koncepcją kolo-

rystyczną. Ubytki warstwy malarskiej rzeźb scalono kolorystycznie temperą. Pewne partie, np. twarz Madonny, w czasie poprzedniej renowacji przemalowane i przereźbione, wymagały rekonstrukcji i polichromii i częściowo, drewna. Z dużym wyczuciem formy wymodelowano przerzeźbioną twarz Madonny, nakładając na niej nową karnację utrzymaną w delikatnym, chłodnym tonie, tak charakterystycznym dla rzeźb gotyckich tego czasu. W postaci Dzieciątka, gdzie do połowy zachowała się partia oryginalna zaś część górna została dorzeźbiona w czasie wcześniejszej renowacji, zdjęto przemalowania z autentycznej partii, rekonstruowaną zaś pozostawiono w drewnie, zdejmując z niej przemalówkę. Najcenniejszym obiektem wystawy była Madonna z Czyżykiem. Rzeźba otrzymała w XIX w. nową polichromię położoną na bardzo grubej zaprawie, w wyniku czego zatraciła pierwotną formę rzeźbiarską. Wobec braku oryginalnej polichromii podjęto decyzję zdjęcia przemalowań aż do odsłonięcia drewna. Rzeźba odzyskała czystą, pierwotną, bardzo piękną formę plastyczną, mimo braku autentycznej polichromii, wyróżnia się dzięki szlachetnej, ciemnej barwie dębowego drewna. Opisany wyżej zabieg konserwatorski nie zawsze był możliwy do przeprowadzenia ze względu na stan zachowania drewna; np. Madonny z kościołów w Kłodzku i Szalejowie Górnym zachowały XX-wieczną polichromię, reprezentując dość powszechną w pierwszych latach naszego stulecia postawę konserwatorską, która dopuszczała możliwość rekonstrukcji nawet tam, gdzie stan zniszczeń tego nie usprawiedliwiał; nie zawsze starano się ratować starą warstwę malarską.

Nie wszystkie współczesne próby rekonstrukcji polichromii prezentowane na wystawie w pełni zadowalają. W niektórych wypadkach pewne zastrzeżenia budził poziom wykonania technicznego czy estetyka rozwiązań kolorystycznych. Dotyczy to np. Madonn z Krosnowic i Ołdrzychowic — imitacje przetarć na srebrnych płaszczach i laserunki na sukniach uderzały brakiem subtelniejszego wycucia kolorystycznego. Nowa karnacja utrzymana jest w przykrym, żółtawym kolorze, w niczym nie przypominającym subtelnego, chłodnego koloru gotyckich twarzy kobiecych. Partie punktowane i uzupełniane odcinają się od starej warstwy nasuwając przypuszczenie, że zostały położone obok zachowanych, niedoczyszczonych płaszczyzn oryginalnej polichromii. Rzeźba z Krosnowic, wobec dużego zniszczenia drewna, wymagała również pewnych rekonstrukcji dolnych partii szat. Nowa, nie najlepiej położona zaprawa zniekształciła formę rzeźby. Rzeźba Matki Boskiej Bolesnej, 2 ćwierć XIV w., straciła wiele ze swojej pięknej formy plastycznej przez fragmentarycznie zachowaną polichromię w partii szat. Wrażenie braku harmonii pogarsza niedokładne usunięcie przemalowań. Purystyczne potraktowanie zagadnień konserwatorskich byłoby bardziej wskazane. Na wystawie pokazano także pełną dokumentację prac konserwatorskich, które w wielu wypadkach uratowały rzeźby od zupełnego zniszczenia. Przeprowadzono konserwację drewna wszystkich rzeźb, obejmującą dezynfekcję, dezynsekcję, impregnację dla zabezpieczenia przed penetracją drewnojadów, oraz uzupełnienie ubytków. Wiele pracy wymagało zabezpieczenie pozostałych, często bardzo źle zachowanych partii oryginalnej polichromii, przytwierdzenie warstwy malarskiej do podłoża, zdejmowanie często wielowarstwowych przemalowań, doczyszczenie, zakładanie kitów itp. Przy tak różnym przeznaczeniu i funkcji zebranych na wystawie obiektów — większość pochodzi z kościołów i nadal pełni funkcje kultowe — oraz zróżnicowanym stanie zachowania powstał trudny i złożony problem konserwatorski stąd nie udało się uniknąć pewnych dyskusyjnych zabiegów i rozwiązań.

Podkreślić jednak należy wartość i znaczenie wystawy, nie tylko w aspekcie naukowym i konserwatorskim, ale i dydaktycznym. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców miasta i powiatu kłodzkiego, a także licznych turystów. Wzbogacona o dokumentację przeprowadzonych prac konserwatorskich umożliwiła poznanie nowoczesnych metod i postaw konserwatorskich. Momentem dydaktycznym ekspozycji było między innymi pokazanie dwóch płaskorzeźb (św. Dziewice z Jaskowej Dolnej) będących w trakcie konserwacji.

Słowa uznania należy skierować pod adresem autorki oprawy plastycznej wystawy — art. plast. J. Turkiewiczowej. Plansze i ściany utrzymano w białym kolorze, wprowadzając miejscami barwne plamy stanowiące tło dla poszczególnych rzeźb. Dobrze rozmieszczone oświetlenie ułatwiało wydobycie plastyki i kolorytu eksponatów. Przykład i inicjatywa Kłodzka powinny zachęcić inne ośrodki i placówki muzealne do podobnej działalności.

Anna Fedorowicz